

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 13 grudnia 2013 roku pełnomocnik powoda A. G. wnosił w imieniu swojego mocodawcy o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 150.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz miesięcznej renty na zwiększone potrzeby w kwocie 4.000 złotych począwszy od lipca 2010 roku i na przyszłość.

Pełnomocnik pozwanego nie uznał żądań pozwu, wnosił o ich oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu tego stanowiska pozwany zakwestionował powództwo co do wysokości, oraz podniósł zarzut przyczynienie się powoda do szkody poprzez podjęcie jazdy z nietrzeźwym kierowcą i spożywanie z nim alkoholu przed rozpoczęciem podróży, a także poprzez niezapięcie pasów bezpieczeństwa. Podniesiono również zarzut przedawnienia roszczenia o rentę. (k. 47-51)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 lutego 1998 roku w miejscowości R. gminie W. K. P. kierując w stanie nietrzeźwości samochodem marki Ż. zjechał z drogi i uderzył w drzewo, powodując szereg obrażeń pasażera pojazdu A. G. za co został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim wydanym w sprawie VII K 491/99 na bezwzględną karę pozbawienia wolności.

/okoliczność niesporna: wyrok – akta VII K 491/99./

Sprawca posiadał umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego zawartą z pozwanym.

/okoliczność niesporna/

K. P. i A. G. byli kolegami z pracy. Przed wypadkiem wspólnie spożywali alkohol. Wypili bardzo dużą ilość wódki. W chwili wypadku K. P. miał 2,6 promila alkoholu we krwi, zaś A. G. 3,6 promila alkoholu we krwi.

/okoliczności niesporne: dowód wyrok – akta VII K 491/99; zeznania świadka K. P. – k. 87/

Pojazd marki Ż. nie był fabrycznie wyposażony w pasy bezpieczeństwa.

/okoliczność niesporna/

Pasy bezpieczeństwa nie była zamontowane w pojeździe marki Ż. kierowanym przez K. P..

/dowód: zeznania świadka K. P. – k. 87/

W wyniku wypadku powód doznał otwartego złamania kości pokrywy czaszki po stronie prawej z uszkodzeniem opon mózgu, złamania kości podstawy czaszki ze złamaniem piramidy kości skalistej oraz wpływem krwi fragmentów stłuczonej i rozerwanej tkanki mózgowej z prawego przewodu słuchowego; urazu klatki piersiowej z odmą jamy opłucnowej, złamania podgłówkowego kości strzałkowej i licznych otarć skóry.

/okoliczności niesporne: dowód – akta VII K 491/99/

Od wypadku powód był wielokrotnie hospitalizowany. Początkowo kontakt logiczny był bardzo trudny. Powód był agresywny i uciążliwy dla bliskich. Domagał się bezustannie obecności bliskich przy jego łóżku. Z czasem terapia doprowadziła do wyciszenia negatywnych emocji. Kontakt z powodem nadal jest utrudniony. Bliscy potrafią się z nim dogadać. Następstwem uszkodzenia centralnego układu nerwowego jest trwałe kalectwo powoda. Aktualnie wymaga on stałej opieki osób trzecich ze względu na niezdolność do samodzielnej egzystencji. Wymaga pomocy przy niemal wszystkich podstawowych czynnościach życia codziennego. Jest sparaliżowany. Jedynie przez krótki czas

potrafi utrzymać pozycję półleżącą. Nie jest w stanie samodzielnie poruszać się przy pomocy wózka inwalidzkiego. Nie kontroluje wypróżniania się, za wyjątkiem oddawania moczu. Je samodzielnie w pozycji półleżącej.

Stan zdrowia powoda od kilku lat jest ustabilizowany. Aktualnie bardzo uciążliwe są jego nawracające kłopoty gastryczne. Niedrożność jelit, zaparcia i rozwolnienia źle wpływają również na psychikę powoda.

Z opinii powołanego w toku postępowania biegłego neurologa wynika, że w następstwie wypadku komunikacyjnego z dnia 9 lutego 1998 roku A. G. doznał bardzo ciężkiego urazu czaszkowo mózgowego ze złamaniem i wgłobieniem kości skroniowej i ciemieniowej prawej oraz rozerwaniem opon mózgu tej okolicy jak również złamaniem kości podstawy czaszki po stronie prawej ze złamaniem kości skalistej. Doznał także pourazowego wodniaka podtwardówkowego okolicy skroniowej prawej oraz wodogłowia trójkomorowego pourazowego.

Następstwa wypadku skutkują **stuprocentowym uszczerbkiem na zdrowiu** i obejmują encefalopatię pourazową, stan po wszczepieniu zastawki komorowo otrzewnowej z powodu wodogłowia wewnętrznego, masywny niedowład spastyczny lewostronny na pograniczu bezwładu, ośpienie pourazowe i okresowe wstawki psychiatryczne.

Cierpienia fizyczne chorego w związku z wypadkiem to brak możliwości samodzielnego siadania i chodzenia od dnia urazu, niekontrolowanie zwieraczy, odczuwanie bólu całego ciała oraz wielokrotnie powracające pod niedrożności.

Cierpienia psychiczne to: brak możliwości nawiązania pełnego kontaktu słownego od momentu wypadku, duże zaburzenia pamięci, logicznego myślenia i rozumowania. Skutkiem tych zaburzeń są okresowe w taki urojeniu.

Utrudnienia i ograniczenia w życiu codziennym to brak możliwości samodzielnego siadania oraz przekręcania się z boku na bok, które wymagają pomocy otoczenia.

Pomoc najbliższych jest niezbędna również w trakcie załatwiania podstawowych czynności fizjologicznych oraz w czasie spożywania posiłków. Do wykonywania toalety codziennej chorego oraz podstawowych zabiegów rehabilitacyjnych niezbędna jest pomocy osób trzecich.

Powód obecnie znajduje się w bardzo ciężkim stanie zdrowia. Nie ma żadnych perspektyw co do polepszenia jego stanu zdrowia. Raczej należy spodziewać jego stopniowego pogarszanie.

Miesięczne koszty zakupu podstawowych leków i środków pielęgnacyjnych wynoszą około **1000 zł**.

Powód wymaga obecnie bardzo intensywnej opieki drugiej osoby. Podstawowy zakres tej opieki obejmuje czynności przy obsłudze chorego to jest: wykonywanie codziennej toalety – 1 godz.; przygotowywanie i podawanie posiłków oraz pomocy ich spożyciu 2 godz.; zabiegi pielęgniarstwa: oklepywanie całego ciała, opatrunki 2 godz.; zabiegi rehabilitacyjne masaż całego ciała lub zmiana pozycji ciała – 2 godz.

Łączny czas intensywnej opieki i pielęgnacji chorego w ciągu doby przez osobę trzecią wynosi około 7 godzin.

Ponadto A. G., będąc w tak ciężkim stanie zdrowia wymaga wielogodzinnego nadzoru i obserwacji i w ciągu całej doby.

Stałą opiekę nad powodem sprawują bliscy. Rano odbywa się mycie i masowanie całego ciała, oklepywanie pleców. Wraz z przygotowaniem śniadania zajmuje to blisko 2 godziny. W ciągu dnia wyga on podawania jedzenia, zmiany pampersa, podania „kaczki”. Powód wymaga pomocy innych osób przy zmianie pozycji ciała. Trzeba go przebrać, zmienić pościel. Trzeba również podać leki, zmienić opatrunki na ustawicznie odnawiającej się ranie kolana. Powód wymaga codziennej rehabilitacji polegającej na zginaniu i podciąganiu jego nóg, masażu nóg, rąk. Wymaga również pomocy w dowiezieniu do lekarza i przy załatwianiu wszelkich spraw.

Powód przynajmniej raz w roku powinien korzystać z turnusu rehabilitacyjnego. Pobyt na takim wyjeździe wpływa korzystnie również na psychikę powoda. Koszt takiego wyjazdu wraz z kosztem pobytu opiekuna to wydatek rządu 2.000 złotych i obejmuje również koszty dojazdu. (2.000 / 12 miesięcy = 166,67 złotych).

/dowód: opinia biegłego neurologa – k. 134-137; zeznania świadka D. G. – k. 87-92; częściowo okoliczności niesporne
pozew – k. 7; głos do protokołu – k. 97; dowód: /

Przed wytoczeniem powództwa pozwany określił zadośćuczynienie należne powodowi na kwotę 80.000 złotych i przyjmując 70 % przyczynienia wypłacił 24.000 złotych.

/okoliczność niesporna/

Stan faktyczny niniejszej sprawy pozostawał sporny w zakresie określenia stawki za usługi opiekuńcze. Zdaniem pełnomocnika powoda winna ona wynosić 18,65 złotych, zaś zdaniem pozwanego 7 złotych. Niesporny charakter miała większość wydatków związanych z opieką nad powodem, w szczególności, koszt pampersów, kremów, opatrunków, leków. Dodatkowe wydatki uwzględnione przez Sąd wynikają z treści opinii biegłej, która łączną wysokość wydatków oceniła na 1.000 złotych miesięcznie.

Spornym elementem stanu faktycznego był głównie zakres przyczynienia się powoda do szkody. W tym zakresie w sprawie zgromadzony został już pełny dostępny materiał dowodowy, bowiem poza dokumentacją zawartą w aktach VII K 491/99 obejmuje on już zeznania zgłoszonego na tę okoliczność świadka K. P.. Brak jest innych dowodów pozwalających ocenić stopień przyczynienia się powoda do wypadku. Z jednej strony brak wniosków dowodowych stron na tę okoliczność, z drugiej brak jest w ogóle dowodów pozwalających w sposób bardziej szczegółowy ustalić elementy stanu faktycznego pozwalające na lepszą ocenę zachowań uczestników, a tym samym zakresu przyczynienia się powoda do skutków wypadku. Trzeba tu zauważyć, że jedyne osoby mogące mieć wiedzę na ten temat to powód i K. P.. Ze względu jednak na zakres obrażeń jak i stan upojenia alkoholowego żaden z nich nie jest w stanie pamiętać ani okoliczności samego wypadku, ani okoliczności jego poprzedzających. Potwierdziły to zeznania K. P..

Rozstrzygnięcie zaistniałego sporu w dużej części dotyczy określenia zakresu przyczynienia się powoda do powstałych u niego obrażeń. Zdaniem pozwanego winno ono wynosić 70% (50% po ustaleniu że pojazd nie był wyposażony w pasy bezpieczeństwa), zdaniem zaś strony powodowej nie więcej niż 30%.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Istota ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprowadza się więc do tego, że w sytuacji zaistnienia szkód określonych w § 2 powołanego przepisu, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia odszkodowania osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za te szkody ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

W myśl art. 34 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz.392). z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia

Zgodnie z art. 35 powołanej wyżej ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Art. 36 ust. 1 stanowi, iż odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej, której przekroczenie w okolicznościach niniejszej sprawy nie wchodzi w grę.

Zgodnie z art. 19 tejże ustawy poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Wobec powyższego pośrednią podstawą roszczenia powóda do pozwanego jest art. 436 § 1 k.c. Z przepisu tego wynika, iż samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzona komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za która nie ponosi odpowiedzialności. Odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego, który wyrządza szkodę osobie przewożonej z grzechności jest odpowiedzialnością na zasadzie winy. W związku z powyższym powód zobowiązany był udowodnić odniesioną przez siebie szkodę i związek przyczynowy między zdarzeniem a szkodą oraz winę sprawcy. Wina K. P. kierującego samochodem Ż. jest niewątpliwa. Został on prawomocnie skazany za spowodowanie tego wypadku. Doprowadził on do wypadku kierując pojazdem w stanie nietrzeźwości, nie zachowując szczególnej ostrożności, nieprawidłowo i niedbale obserwując drogę i przedpole jazdy oraz nie dostosowując prędkości do warunków panujących na drodze, czym naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym (art. 3 ust 1 ustawy o ruchu drogowym) dopuszczając się tym samym przestępstwa opisanego w art. 177 § 2 k.k. Na skutek wypadku powód odniósł szkodę pozostającą w związku przyczynowym ze zdarzeniem ją powodującym. W związku z powyższym przesądzona jest odpowiedzialność sprawcy, a co za tym idzie zakładu ubezpieczeń, w którym miał on wykupione ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej.

Przyjmując zatem dopuszczalność zasądzenia odszkodowania w niniejszej sprawie oraz sam sposób jego ustalenia konieczne było rozważenie podnoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przyczynienia się powóda do szkody. Stosownie bowiem do art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. To właśnie ta kwestia obok samej wysokości szkody była przedmiotem sporu w niniejszej sprawie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że brak podstaw do przyjęcia tego przyczynienia z powodu niezapięcia pasów bezpieczeństwa. Takich pasów w pojeździe, którym jechał powód nie było. Pojazd Ż., którym podróżował powód fabrycznie nie był wyposażony w pasy bezpieczeństwa. Obowiązujące wówczas przepisy o dopuszczeniu pojazdów do ruchu nie nakazywały montażu takich pasów bezpieczeństwa. Właściciel tego pojazdu dobrowolnie nie wyposażył go w pasy bezpieczeństwa. Świadczą o tym zarówno zeznania świadka K. P. jak i analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie VII K 491/99.

Jedyną zatem możliwą do przyjęcia podstawą przyczynienia jest fakt spożywania przez powóda alkoholu wraz z kierowcą pojazdu i podjęcie z nim wspólnej podróży. Jest to obiektywna okoliczność występująca w sprawie. Brak jest przy tym możliwości ustalenia subiektywnych elementów pozwalających na rzetelną ocenę zaistniałego stanu rzeczy.

Analizując kwestię przyczynienia powóda wstępnie należy podkreślić, że przyczyną wypadku było upojenie alkoholowe kierowcy i niezdolność do prowadzenia pojazdu po drodze nawet z niewielką prędkością (około 50 km/h). Kierowany przez K. P. pojazd poruszał się zygakiem, co wynikało z braku rozwagi lub instynktu samozachowawczego, spowodowanego alkoholem. Fakt świadomego zdecydowania się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu alkoholu należy bezspornie oceniać w kategoriach przyczynienia się przez pasażera do powstania lub zwiększenia szkody zaistniałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy stanowił (jak w niniejszej sprawie) jedną z przyczyn takiego wypadku. Do ustalenia pozostawało, czy powód miał świadomość tego, że kierowca znajduje się, lub mógł się znajdować, pod wpływem alkoholu. W realiach sprawy należało przyjąć, że powód taką świadomość musiał mieć, a nawet jeśli jej nie posiadał była to okoliczność przez niego zawiniona. Po pracy, będąc daleko od domu, zdecydował się pić alkohol z K. P., wiedząc, że musi wrócić do domu. W żaden jednak sposób tego powrotu do domu nie zorganizował sobie. Należy zatem przyjąć, że decydując się na picie alkoholu z kierowcą co najmniej godził się na to, że zostanie odwieziony do domu. Trudno sobie wyobrazić aby powód wbrew swojej woli lub z całkowitym pominięciem świadomości znalazł się w pojeździe kierowanym przez K. P..

Oceniając stopień tego przyczynienia należy wstępnie wskazać na obiektywną niemożność zrównania zachowania kierowcy i pasażera pod kątem wpływu na zaistnienie szkody. Sama zgoda na jazdę samochodem i przyczynienie się w ten sposób do powstania lub zwiększenia własnej szkody pasażera, musi być oceniane na poziomie niższym niż przyczynienie się kierowcy, który de facto doprowadza do zdarzenia będącego bezpośrednim źródłem szkody – do wypadku. Stanowisko to znajduje oparcie w orzecznictwie sądowym, które w podobnych przypadkach wskazuje na zasadność określenia stopnia przyczynienia poszkodowanego pasażera na poziomie 25% - 30% (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 2 grudnia 1985 r., IV CR 412/85, OSP 1986/4/87; z 7 grudnia 1985 r., IV CR 398/85, Lex nr 8740; z 6 czerwca 1997 r., II CKN 213/97, OSNC 1998/1/5 oraz z 20 listopada 2003 r., III CKN 606/00, Lex nr 550935).

W realiach niniejszej sprawy stopień przyczynienia powoda należało ocenić na około 40 %.

W przypadku szkody polegającej na uszkodzeniu ciała lub wywołaniu rozstroju zdrowia szczegółowe uregulowanie w zakresie przesłanek odpowiedzialności sprawcy z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia zawierają art. 444 § 1 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. Wobec powyższego również te przepisy są podstawą roszczenia powoda.

W świetle pierwszego z tych przepisów, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Przesłankami odpowiedzialności sprawcy szkody są więc po pierwsze spowodowanie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (a więc szkoda na osobie), po drugie zaś będąca następstwem powyższego szkoda majątkowa w postaci różnego rodzaju kosztów poniesionych w wyniku doznania przez poszkodowanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Roszczenie to przysługuje co do zasady tylko poszkodowanemu, czyli osobie, która doznała uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia na skutek zdarzenia, za które odpowiedzialność ponosi inna osoba.

Uszkodzenie ciała w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. polega na naruszeniu integralności fizycznej człowieka (np. rany, złamania). Naruszenie to może dotyczyć nie tylko samej powłoki cielesnej, ale również tkanek oraz narządów wewnętrznych (uszkodzenie organów wewnętrznych). Rozstrój zdrowia, natomiast w rozumieniu tegoż przepisu, wyraża się w zakłóceniu funkcjonowania poszczególnych organów, bez ich widocznego uszkodzenia (np. zatrucie, nerwica, choroba psychiczna). Jest oczywiste, iż często to samo zdarzenie może wywołać zarówno uszkodzenie ciała, jak i rozstrój zdrowia.

W rozpoznawanej sprawie powód na skutek wypadku z dnia 9 lutego 1998 roku doznał naruszenia integralności fizycznej polegającej przede wszystkim na uszkodzeniu mózgu. Spełniona więc została pierwsza z określonych w art. 444 § 1 k.c. przesłanek.

W związku z powyższym pozostała do ustalenia kwestia, czy i w jakim zakresie żądana przez powoda kwota 150.000 zł stanowić będzie odpowiednie zadośćuczynienie.

Przesłanki zasądzenia takiego roszczenia określa art. 445 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem w wypadkach przewidzianych w ustawie sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Z roszczeniem tym może również, co do zasady wystąpić jedynie osoba poszkodowana, która w wyniku działania innej osoby doznała uszczerbku na zdrowiu lub rozstroju zdrowia. Jest to przy tym roszczenie fakultatywne, którego zasądzenie zależy od uznania i oceny Sądu konkretnych okoliczności sprawy. Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma więc przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc winna być utrzymana w rozsądnych granicach. (wyrok SN z dnia 22 marca 1978 r. IV CR 79/78). Winna więc, jak stanowi przepis, być to kwota „odpowiednia”. Dla oceny, czy określona suma jest „odpowiednią”, w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę, decydujące znaczenie ma charakter i rozmiar krzywdy doznanej przez poszkodowanego. Nie bez znaczenia jest też szeroko rozumiana sytuacja życiowa w jakiej

znajduje się poszkodowany. Na ocenę tą nie ma natomiast wpływu sytuacja - w szczególności majątkowa - sprawcy szkody (wyrok SN z dnia 7 października 1998 r. I CKN 419/98).

W art. 445 k.c. chodzi o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w zw. z cierpieniami fizycznymi i ich długotrwałość). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, ma charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, a jednocześnie nie może być źródłem wzbogacenia.

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Sąd winien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności konkretnej sprawy mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, prognozę na przyszłość, wiek poszkodowanego. W konkretnych sytuacjach musi to prowadzić do uogólnień wyrażających zakres doznanego przez poszkodowanego uszczerbku niemajątkowego.

W ocenie Sądu doznana na skutek wypadku krzywda uzasadnia zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kwoty 150.000 złotych jako odpowiedniej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i to kwoty uwzględniającej zarówno wypłacone zadośćuczynienie jak i uwzględniającej poziom przyczynienia się powoda do szkody. Na szwank wystawione zostało najważniejsze dobro powoda – jego zdrowie. We wcześniejszej części uzasadnienia szczegółowo opisano skutki wypadku dla życia i funkcjonowania powoda od wypadku do chwili zamknięcia rozprawy. Co więcej skutki te rozciągać się będą na dalsze jego życie. Po wypadku powód stała się osobą całkowicie zależną od osób trzecich.

Cierpienia fizyczne chorego w związku z wypadkiem to brak możliwości samodzielnego siadania i chodzenia od dnia urazu, niekontrolowanie zwieraczy, odczuwanie bólu całego ciała oraz wielokrotnie powracające pod niedrożności.

Cierpienia psychiczne to: brak możliwości nawiązania pełnego kontaktu słownego od momentu wypadku, duże zaburzenia pamięci, logicznego myślenia i rozumowania. Skutkiem tych zaburzeń są okresowe w taki urojeniove.

Utrudnienia i ograniczenia w życiu codziennym to brak możliwości samodzielnego siadania oraz przekręcania się z boku na bok, które wymagają pomocy otoczenia.

Zakres cierpień psychicznych powoda jest olbrzymi. Ich podstawową przyczyną jest utrata wszelkich przyjemności i świadomość olbrzymich ograniczeń życiowych spowodowanych wypadkiem w tym całkowitym ograniczeniem niemal wszelkich zdolności fizycznych, a także ograniczenie funkcji intelektualnych. U powoda rozpoznano Encefalopatię pourazową, stan po wszczepieniu zastawki komorowo otrzewnowej z powodu wodogłowia wewnętrznego, masywny niedowład spastyczny lewostronny na pograniczu bezwładu, otępienie pourazowe i okresowe wstawki psychotyczne.

Wszystkie te okoliczności z uwzględnieniem przyczynienia pozwalały na uwzględnienie roszczenia zadośćuczynienia w całości.

Stosownie do treści art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Naprawienie szkody obejmuje w szczególności zwrot wszelkich wydatków poniesionych przez poszkodowanego zarówno w związku z samym leczeniem i rehabilitacją (lekarstwa, konsultacje medyczne), jak i koszty opieki niezbędnej w czasie procesu leczenia oraz inne dodatkowe koszty związane z doznany uszczerbkiem (np. przejazdów, nauki).

Stosownie do treści art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia odpowiedniej renty. Powód żądał zasądzenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 4.000 złotych, poczynając od lipca 2010 roku. Na kwotę żądania 4.000 złotych skapitalizowanej renty składały się koszty leczenia, koszty zakupu środków opatrunkowych i higienicznych. W kwocie żądania mieszczą się również koszty niezbędnej opieki sprawowanej nad powodem przez inne osoby. Z opinii biegłego wynika, że miesięczny koszt wydatków na leki, środki opatrunkowe i higieniczne wynosi około 1.000 złotych. Powód wymagał i wymaga bardzo intensywnej

opieki drugiej osoby. Podstawowy zakres tej opieki obejmuje czynności przy obsłudze chorego to jest: wykonywanie codziennej toalety – 1 godz.; przygotowywanie i podawanie posiłków oraz pomocy ich spożywaniu 2 godz.; zabiegi pielęgniarstwie: oklepywanie całego ciała, opatrunki 2 godz.; zabiegi rehabilitacyjne masaż całego ciała lub zmiana pozycji ciała – 2 godz.

Łączny czas intensywnej opieki i pielęgnacji chorego w ciągu doby przez osobę trzecią wynosi około 7 godzin. W tym 4 godziny opieki o charakterze specjalistycznym. Do jej wykonania potrzebna jest wiedza i zdolności z zakresu pielęgniarstwa i rehabilitacji. Trzy godziny to praca wokół powoda nie wymagająca specjalnych kwalifikacji. Chodzi o prace takie jak przyrządzanie i podawanie posiłków, sprząkanie.

Ponadto A. G., będąc w tak ciężkim stanie zdrowia wymaga wielogodzinnego nadzoru i obserwacji i w ciągu całej doby. Wymiar tego nadzoru i pielęgnacji to pozostałe 17 godzin reszty doby. Oznacza to, że powoda nie można nigdy zostawiać samego.

W konsekwencji należało obliczyć miesięczną wartość tej opieki.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 lutego 2012 r., V CSK 57/11 (LEX nr 1147804) zauważył, że renta z art. 444 § 2 k.c. ma charakter kompensacyjny i stanowi formę naprawienia szkody. Nie jest to renta o charakterze socjalnym, a jej dochodzenie związane jest z ustaleniem szkody, pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym. Celem renty jest naprawienie szkody, co nie oznacza, że może pokrywać tylko te wydatki, które poszkodowany rzeczywiście poniósł. Dla jej zasądzenia wystarcza bowiem samo istnienie zwiększonych potrzeb, bez względu na to, czy pokrzywdzony poniósł koszt ich pokrycia. Renta przysługuje także w sytuacji, w której opiekę sprawowali nieodpłatnie członkowie rodziny, czy też opiekunka.

Podkreślić należy, że dla oceny zasadności renty z tytułu zwiększonych potrzeb istotne jest jedynie powstanie nowej zwiększonej w stosunku do sytuacji przed wypadku i pozostającej z nim w adekwatnym związku przyczynowym potrzeby, której zaspokojenie generuje nowe, zwiększone wydatki, nie jest zaś istotne czy i w jaki sposób poszkodowany będzie faktycznie te potrzeby zaspokajał.

Także Sąd Najwyższy w licznych orzecznictwie dotyczącym tego zagadnienia wskazuje, że przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb na podstawie art. 444 § 2 k.c. nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi wydatki z tym związane. Do przyznania renty z tego tytułu wystarcza samo istnienie zwiększonych potrzeb, jako następstwo czynu niedozwolonego (por. wyrok SN w sprawie II CR 670/63 OSPiKA 1964 z. 10, poz. 216; wyrok SN z dnia 11 marca 1976 r. w sprawie IV CR 50/76 /OSNCP 1977 z. I, poz. 11).

Podkreślić należy, że powód przed wypadkiem był w pełni sprawną osobą, a dzisiaj nie jest w stanie funkcjonować bez opieki innych osób. Jest całkowicie zdany na tę opiekę.

Określając wartość wymaganej opieki nad powodem należało podjąć próbę wyceny świadczeń opiekuńczych sprawowanych przez osoby najbliższe powoda. Czynności te z jednej strony mają charakter zwykłych czynności życia codziennego, które mogą być świadczone przez osoby nie posiadającego szczególnego wykształcenia ani doświadczenia (pranie sprząkanie, przygotowywanie i podawanie posiłków). Z drugiej zaś obejmują czynności o charakterze opieki pielęgniarstwie i rehabilitacyjnej (masowanie, oklepywanie, smarowanie kremami i maściami, czynności zmierzające do zapewnienia codziennej toalety). Te drugie są usługami mieszczącymi się w zakresie świadczonym przez wykwalifikowany personel Miejskich Ośrodków Pomocy Społecznej. Stawki tych usług są wyższe niż stawki wynagrodzeń osób nie posiadających tego rodzaju kwalifikacji. Obowiązujące na rynku stawki Miejskich Ośrodków Pomocy Społecznej są miarodajne do oceny wartości tego rodzaju usług.

Wobec sporu co do możliwości stosowania tego rodzaju stawek koniecznym było rozważenie proponowanej przez pozwanego stawki opartej na wartości minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującego w gospodarce narodowej. Należy zgodzić się ze stanowiskiem, że stosowanie tego kryterium może być uzasadnione. W ocenie Sądu brak jest jednak podstaw do obliczania wartości roboczogodziny od wartości netto tego wynagrodzenia.

W konsekwencji po uwzględnieniu przyjętego zakresu przyczynienia się powoda do skutków wypadku należało uznać, że dochodzenie renty w kwocie 4.000 złotych miesięcznie jest w pełni uzasadnione. Ze względu na skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia, trzyletni okres biegu przedawnienia świadczenia okresowego jakim jest renta upływał za okres sprzed grudnia 2010 roku, a nie jak wskazano w pozwie od lipca 2010, roku. Zgłoszenie żądania zakładowi ubezpieczeń w takim przypadku nie przerywa biegu przedawnienia.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania (art. 14 ust. 2).

Okres odsetkowy nie był kwestionowany przez pozwanego. Żądanie pozwu uwzględnia okresy przedawnienia tych roszczeń. Termin określony w art. 14 ustawy o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych upłynął jeszcze przed 2010 rokiem Pozwany mając możliwość właściwej wyceny zarówno zadośćuczynienia jak i renty nie uczynił tego.

Brak było przy tym podstaw orzekania o zakresie doprecyzowanego na ostatniej rozprawie roszczenia odsetkowego, które w istocie zawierało rozszerzenie powództwa w tym zakresie i jako dokonane ustnie było nieskuteczne.

Roszczenie o rentę zostało pozwanemu zgłoszone dopiero w lipcu 2013 roku. W konsekwencji pozostawał on w opóźnieniu z zapłatą dopiero po tym wezwaniu. W konsekwencji stosownie do powołanych wyżej zasad, zasądzeniu podlegały jedynie odsetki za okres po 17 sierpnia 2013 roku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 98 § 2 i 3 k.p.c. przyjmując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, który pozwany przegrał w całości. Niezbędne koszty procesu poniesione przez powoda stanowiły kwotę 3 617 zł i obejmowały: wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym odpowiadającej stawce minimalnej określonej w § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. Nr 490 z późn. zmianami) oraz wydatek w kwocie 17 zł w związku z koniecznością uiszczenia opłaty skarbowej od dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa.

W pozostałym zakresie o kosztach orzeczono na podstawie art. 113. ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, który stanowi, że kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator (powódki były zwolnione od kosztów sądowych), sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 10566 złotych tytułem pokrycia nieuiszczonej opłaty sądowej od roszczeń pozwu (żądania zadośćuczynienia i renty) a także poniesionych wydatków w sprawie. Powód był zwolniony od kosztów sądowych w sprawie.

ZARZĄDZENIE

(...)